

Sygn. akt V ACa 600/18, V ACz 792/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Daniszewska (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Rączka - Sekścińska SA Mariusz Wicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko W. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki oraz zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt I C 50/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że tytułem zwrotu kosztów procesu w miejsce kwoty 10.817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) złotych zasądza kwotę 12.257 (dwanaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt siedem) złotych,

II. oddala apelację powódki,

III. oddala zażalenie pozwanego w pozostałym zakresie,

IV. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz kwotę 149,40 zł (sto czterdzieści dziewięć złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

SSA Mariusz Wicki SSA Anna Daniszewska SSA Barbara Rączka-Sekścińska

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 600/18

UZASADNIENIE

Powódka K. P. wniosła pozew przeciwko W. K., w którym żądała zapłaty na swoją rzecz kwoty 80.344,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2008r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wywodziła, że domagała się niniejszym pozvem zapłaty pozostałej części roszczenia, które zostało już prawomocnie zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 17 września 2014 r. w sprawie I C 916/09. Mocą tego wyroku pozwany został zobowiązany do zapłaty powódce kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2008 r. Żądanie, które zgłosiła wówczas powódka było żądaniem częściowym tytułem odszkodowania należnego powódce za zwrócenie jej przez pozwanego przechowalni w stanie uszkodzonym i niekompletnym.

Powódka wskazała, iż na mocy umowy darowizny z dnia 25 maja 2005 r. otrzymała od rodziców zabudowaną nieruchomość w postaci murowanej przechowalni owoców o powierzchni 4,79 ha znajdującej się na działce o numerze (...) położonej w miejscowości G. oraz własność niezabudowanej nieruchomości znajdującej się w G. o powierzchni 1,82 ha. Po ustalonym okresie korzystania z przedmiotowej nieruchomości pozwany winien zwrócić powódce nieruchomość w stanie niepogorszonym. Tymczasem pozwany zwrócił powódce nieruchomość zdewastowaną i niekompletną, zabierając część urządzeń chłodniczych i uszkadzając instalacje chłodnicze oraz elektryczne, a także zabierając drzwi. Przekazanie nieruchomości nie było protokolarne. Przed Sądem Rejonowym ustalono za pomocą biegłych, iż koszt przywrócenia obiektu do funkcjonalności wynosi w przypadku całkowicie nowego układu - 139.760,63 zł, w przypadku uzupełnienia układu nowymi elementami - 100.344,44 zł, zaś w przypadku uzupełnienia elementami z rynku wtórnego 62.960 zł. W ocenie powódki, najbardziej odpowiednim wariantem byłby ten z uzupełnieniem układu elementami nowymi. Powódka wskazała, iż pozwany celowo zniszczył przechowalnię, zabrał część wyposażenia, a podobnych urządzeń nie ma na rynku wtórnym. Stąd też powódka domaga się zasądzenia kwoty zgodnie z wariantem drugim opinii tj. 100.344,44 zł pomniejszoną o zasądzoną już prawomocnym wyrokiem kwotę 20.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany potwierdził fakt użytkowania przechowalni, jednak wskazał w pierwszej kolejności, iż roszczenie powódki zostało już zasądzone prawomocnym wyrokiem, a zatem wniósł o odrzucenie pozwu, a w dalszej kolejności o jego oddalenie wobec upływu terminu możliwego dla dochodzenia roszczenia na podstawie art. 719 k.c., gdyż biegu tego terminu nie przerwało dochodzenie części roszczenia przez Sąd Rejonowy. Pozwany zaprzeczył, aby zdewastował przechowalnię, lecz zabrał jedynie część urządzeń stanowiących wyposażenie chłodni, a będących jego własnością. Obiekt oddany mu w użytkowanie stanowił murowaną przechowalnię krytą papą i brak było w tym opisie wyposażenia.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Aktem notarialnym z dnia 25 maja 2005r. rodzice stron darowali powódce między innymi nieruchomość zabudowaną murowaną przechowalnią owoców krytą papą, z której na mocy § 3 tej umowy korzystać miał do dnia 30 czerwca 2008 r. pozwany.

Powódka w dniu 30 czerwca 2008 r. otrzymała od pozwanego klucze do przechowalni, co odbyło się na terenie nieruchomości, gdzie posadowiona jest przechowalnia w sytuacji, gdy pozwany wezwał energetyka celem odłączenia licznika pomiarowego. Powódka otrzymała jeden komplet kluczy do przechowalni. Pismem z dnia 7 lipca 2008 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 73.400 zł tytułem kosztów, które należy ponieść w celu usunięcia

uszkodzeń dokonanych przez pozwanego oraz 30.000 zł tytułem utraconych przez powódkę korzyści. Pismem z dnia 14 lipca 2008 r. pozwany odpowiedział na żądanie powódki wskazując, iż istotnie zabrał część wyposażenia chłodni, jednak były to części stare i od lat nieczynne, które gotów jest jej zwrócić. Rozwiązał też umowę o dostawę energii, którą sam zawierał.

Z uwagi na fakt, iż strony nie mogły dojść do porozumienia, powódka w dniu 25 marca 2009 r. wniosła do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy powództwo przeciwko pozwanemu o zapłatę 20.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2008 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Wskazała w tym pozwie, iż dochodzona kwota stanowi jedynie część roszczenia powódki względem pozwanego.

Wyrokiem z dnia 17 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę dochodzoną pozwem wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z opinią biegłego sądowego J. S., koszty niezbędne do przywrócenia istniejących urządzeń chłodniczych do stanu pozwalającego im na funkcjonowanie wynoszą 62.690,82 zł. W celu przywrócenia funkcji chłodniczych wraz z kontrolą stanu atmosfery w przechowalni owoców, koniecznym będzie uzupełnienie braków w wyposażeniu agregatów chłodniczych oraz orurowanie i okablowanie dla wszystkich trzech zdekompletowanych agregatów wraz z armaturą przewodową, odcinającą i filtracyjną. Dodatkowo należy przewidzieć zakup i montaż jednego kompletnego agregatu chłodniczego. Sąd kierował się opinią sporządzoną na potrzeby niniejszej sprawy przez Ośrodek (...) w B., który wskazał cztery warianty tj.:

1. uzupełnienie brakującej instalacji chłodniczej o nowe elementy wraz z niezbędnymi uzupełnieniami budowlanymi - na kwotę 100.344,44 zł,
2. uzupełnienie brakującej instalacji chłodniczej o używane elementy pozyskane z rynku wtórnego wraz z niezbędnymi uzupełnieniami budowlanymi i elektrycznymi - na kwotę 62.960,82 zł,
3. uzupełnienie brakującej instalacji chłodniczej o używane elementy zwrócone przez pozwanego wraz z niezbędnymi uzupełnieniami budowlanymi i elektrycznymi - na kwotę 42.072,23 zł,
4. całkowicie nowy układ instalacji chłodniczej - na kwotę 139.760,63zł.

W ocenie Sądu Rejonowego, przyjęcie kosztów wskazanych w pierwszym i czwartym wariantcie spowodowałoby nadmierne zwiększenie wartości instalacji, natomiast pozostawienie do oceny wariantu drugiego i trzeciego powodowało, iż zgłoszone przez powódkę żądanie częściowej zapłaty 20.000 zł w obu przypadkach było wystarczające do zasądzenia wymaganej kwoty.

Sąd Rejonowy ustalił także wszystkie okoliczności faktyczne związane z użytkowaniem przechowalni przez pozwanego i z jej zwrotem oraz wskazał na podstawę prawną dochodzonego roszczenia zawartą w art. 263 k.c.

Ustalenia te podtrzymał i uznał jako swoje Sąd Okręgowy, który wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r. oddalił apelację pozwanego. Sąd Okręgowy wskazał jedynie, iż podstawą prawną dochodzenia roszczenia są przepisy dotyczące umowy użyczenia tj. art. 710 k.c. Nie zmieniało to jednak ani zasady odpowiedzialności pozwanego za szkodę wynikającą z niewłaściwego wykonania umowy, ani jej wysokości o czym stanowi, jak wskazał Sąd Okręgowy, przepis art. 417 k.c.

Powyższy stan faktyczny Sąd meriti ustalił w oparciu o wyjaśnienia stron i przedstawione przez nich dokumenty w postaci korespondencji między stronami, a także o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie I C 916/09 Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż istota rozstrzygnięcia sporu sprowadzała się w zasadzie jedynie do ustalenia, czy w świetle obowiązujących przepisów prawa, a w szczególności art. 263 k.c. lub art. 719 k.c. w zw. z art. 123 k.c. roszczenie powódki jest przedawnione. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na zagadnienie przedawnienia, dalsze ustalenia co do wysokości ewentualnego odszkodowania i podstawy prawnej jego dochodzenia byłyby zbędne.

Sąd I instancji zważył, iż podstawą dochodzenia roszczenia w niniejszej sprawie jest art. 252 k.c., który stanowi, że rzecz można obciążyć prawem do jej używania i do pobierania jej pożytków (użytkowanie). W przedmiotowej sprawie uprawnienie pozwanego do użytkowania przechowalni nie wynikało bowiem z umowy użyczenia stypizowanej w art. 710 k.c., albowiem strony takiej umowy między sobą nie zawierały. Uprawnienie pozwanego wynikało więc jedynie z zapisu aktu notarialnego, w którym rodzice stron darowali powódce nieruchomość zabudowaną przechowalnią. Jedynie w § 3 aktu notarialnego z dnia 25 maja 2005 r. znalazł się zapis konstruujący uprawnienie pozwanego do użytkowania przechowalni wraz z zaznaczonym tam terminem zakończenia tego uprawnienia ustalonym na dzień 30 czerwca 2008 r. Konsekwencją przyjęcia takiego reżimu prawnego była odpowiedzialność pozwanego wynikająca z art. 263 k.c., który stanowi, iż roszczenie właściciela przeciwko użytkownikowi o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy albo o zwrot nakładów na rzecz, jak również roszczenie użytkownika przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. W przedmiotowej sprawie pozwany używał rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem przechowując w chłodni jabłka i kapustę pekińską, a szkody, które zostały przez niego poczynione tuż przed zwrotem nieruchomości nie wynikały z niezgodnego z przeznaczeniem jej używania, a z celowego działania pozwanego nastawionego na zabór i zniszczenie rzeczy. Nie ulega zatem wątpliwości, iż pozwany pogorszył substancję otrzymanej rzeczy poprzez zabór urządzeń oraz zniszczenie instalacji chłodniczej i elektrycznej.

Zdaniem Sądu meriti, w związku z powyższym rozważania w przedmiocie wysokości dochodzonego pozwem roszczenia były w dalszej części bezprzedmiotowe, albowiem uległy one przedawnieniu, który to zarzut skutecznie podniósł pozwany w toku procesu.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż zgodnie z przepisem cytowanego już art. 263 k.c. roszczenia właściciela przeciwko użytkownikowi o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy (...) przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy.

W sprawie I C 916/09 powódka dochodziła części roszczenia wynikającego z żądania zapłaty odszkodowania przez pozwanego z tytułu pogorszenia rzeczy. Wniosła w tym celu pozew z dnia 25 marca 2009 r. Prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zapadł w tej sprawie 25 czerwca 2015 r.

Zgodnie z treścią przepisu art. 123 k.c. bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;
- 3) przez wszczęcie mediacji.

Niewątpliwie powódka przerwała bieg przedawnienia wnosząc powództwo do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy i nie niweczy przerwania tego biegu fakt, iż powódka domagała się tym pozwem jedynie części roszczenia.

Sąd I instancji przytoczył orzecznictwo i poglądy doktryny, z których wynika, iż czynność procesowa wtedy przerywa bieg przedawnienia, gdy można ją uznać za „przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia”. W szczególności nie wymaga się, by czynność ta miała charakter czynności procesowej ofensywnej, a nie obronnej albo żeby wiązała się z większym, czy mniejszym ryzykiem procesowym lub trudnościami w realizacji roszczenia. Dochodzenie roszczenia, czy też przerwanie biegu terminu przedawnienia nie musi też być jej jedynym celem. Na tym tle powstała kontrowersja co do tego, czy wniesienie powództwa o ustalenie, jako odmiennego od powództwa o zasądzenie, przerywa bieg terminu przedawnienia. Przeważa w tym zakresie pogląd, że o ile powództwo takie będzie wniesione skutecznie (tzn. nie zostanie oddalone z tej przyczyny, że powodowi przysługiwało roszczenie dalej idące), jego wytoczenie doprowadzi do przerwania biegu

terminu przedawnienia. Wybór powództwa o ustalenie niesie za sobą dla wierzyciela także ryzyko uznania, że nie nastąpiła przerwa biegu terminu przedawnienia.

Nie budziło wątpliwości Sądu meriti, iż w niniejszej sprawie powództwo wniesione przez powódkę do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy o zapłatę części roszczenia odszkodowawczego, skutecznie przerwało bieg terminu przedawnienia, skoro przerywa je także odmienne powództwo np. o ustalenie. Jednakże konsekwencją przerwania biegu terminu przedawnienia było rozpoczęcie biegu tego terminu na nowo od chwili uprawomocnienia się wyroku orzekającego w przedmiocie zgłoszonego roszczenia częściowego. Zgodnie bowiem z treścią art. 124 k.p.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, a w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Zakończeniem w tym przypadku jest wydanie prawomocnego rozstrzygnięcia przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy w sprawie I C 916/09 w dniu 25 czerwca 2015 r. Roczny termin do wniesienia żądania uzupełniającego biegnie zatem od tego dnia i minął powódce w dniu 25 czerwca 2016 r. Tymczasem powódka wniosła w niniejszej sprawie powództwo w dniu 23 sierpnia 2016 r. a zatem po upływie rocznego terminu przedawnienia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako przedawnione. O kosztach procesu orzekł kierując się dyspozycją art. 98 § 1 k.p.c. i określoną w nim zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Ponieważ powódka przegrała proces, winna zwrócić pozwanemu koszty celowej obrony, które w tym przypadku oznaczały zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z brzmieniem przepisu paragrafu 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 615 z późniejszymi zmianami).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na rozstrzygnięcie:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i skutkiem tego wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków w zakresie:

- stosunku prawnego łączącego strony postępowania poprzez przyjęcie, że strony łączyła umowa użytkowania, podczas gdy łącząca strony umowa jest to typowa umowa użyczenia określona przepisami art. 710 i następne k.c.,
- ustalenia, że roszczenie pozwu dochodzone w niniejszym postępowaniu uległo przedawnieniu na podstawie przepisu art. 263 k.c., z uwagi na to, że jest to roszczenie o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy, podczas gdy powódka dochodziła naprawienia szkody poprzez zasądzenie odszkodowania za utratę przez nią rzeczy stanowiących wyposażenie przechowalni owoców, które zostały zabrane przez pozwanego,

b. art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, których wysokość została określona w oparciu o wadliwą podstawę prawną, a także przy rozliczeniu kosztów nie uwzględniono należnych powódce od pozwanego kosztów z tytułu uwzględnionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie V ACz 876/17 zażalenia na postanowienie o odrzuceniu pozwu oraz uwzględnionych przez Sąd Apelacyjny zażaleń powódki na liczne orzeczenia Sądu I instancji w sprawie kosztów zastępstwa prawnego przyznanych pełnomocnikowi pozwanego,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego wskutek błędnej wykładni i nieprawidłowego zastosowania:

a. przepisu art. 252 k.c. wskutek uznania, iż łącząca strony umowa była to umowa użytkowania,

b. przepisu art. 263 k.c. poprzez uznanie, że roszczenie dochodzone pozwem uległo przedawnieniu,

c. przepisu art. 471 k.c. w związku art 118 k.c. wskutek ich niezastosowania w niniejszej sprawie pomimo, że dochodzone przez powódkę roszczenie było roszczeniem odszkodowawczym w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego, które ulega przedawnieniu po upływie 10 lat od daty jego wymagalności,

d. przepisu art. 710 k.c. wskutek jego niezastosowania w niniejszej sprawie, pomimo, że z okoliczności sprawy wynika, że łącząca strony umowa była umową użyczenia, a nie użytkowania.

Wskazując na powyższe podstawy powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 80.344,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wymagalności do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania sądowego za I i II instancję według zestawienia, o ile zostanie przedłożone lub według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zażalenie na orzeczenie o kosztach procesu wywiódł pozwany wnosząc o zasądzenie od powódki kosztów postępowania zażaleniowego.

Powódka wniosła o oddalenie zażalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie. Zażalenie pozwanego jest częściowo zasadne.

Wskazać należy, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości

dokonanych ustaleń faktycznych, odwołując się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598). Takiego działania skarżącej zabrakło w rozpoznawanej sprawie.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, nie doszło w rozpoznawanej sprawie do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego.

Zarzuty odnoszące się do błędnej oceny stosunku prawnego łączącego strony należy wiązać z zarzutami odnoszącymi się do naruszenia prawa materialnego, a nie procesowego.

Niemniej jednak rację ma skarżąca, że błędnie przyjął Sąd Okręgowy, że strony łączyła umowa użytkowania. Łącząca strony umowa to klasyczna umowa użyczenia.

Przepis art. 710 k.c. stanowi, iż przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje zezwolić biorącemu na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy na czas oznaczony lub nieoznaczony. Jest to w istocie bezinteresowne pozbawienie się użytku określonej rzeczy ze strony dającego w użyczenie na rzecz biorącego w użyczenie. Umowa użyczenia, motywowana najczęściej chęcią przyścia z pomocą osobom bliskim, ma na celu przysporzenie przez użyczającego korzyści biorącemu, który bezpłatnie może korzystać z rzeczy użyczającego. Nie jest to umowa wzajemna, bo świadczeniu użyczającego nie odpowiada jakiegokolwiek świadczenie ze strony biorącego. Jest to umowa jednostronnie zobowiązująca, w której biorący korzysta z rzeczy cudzej w sposób określony przez użyczającego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 maja 2014 r. I ACa 1366/13, LEX 1469337).

Cechami charakterystycznymi użyczenia, odróżniającymi je od zbliżonego typologicznie najmu są ujęta w opisie ustawowym nieodpłatność oraz motyw bezinteresowności, dlatego wyłącznym obowiązkiem użyczającego pozostaje znośnienie używania rzeczy przez biorącego oraz powstrzymanie się od jakichkolwiek czynności unicestwiających lub tylko ograniczających jego – wynikające z umowy – uprawnienie. Biorący rzecz do używania generalnie powinien używać jej w sposób odpowiadający jej właściwościom lub przeznaczeniu oraz ponosi wobec użyczającego odpowiedzialność za jej uszkodzenie lub pogorszenie, jeśli wynika ono w szczególności z używania rzeczy w sposób sprzeczny z jej właściwościami lub przeznaczeniem. Inaczej mówiąc, biorący do używania, podobnie jak najemca, ma obowiązek wydać rzecz w stanie niepogorszonym.

Charakter umowy łączącej strony przesądził już Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w sprawie II Ca 964/14.

Słusznie też wywodzi skarżąca, iż nieprawidłowe są rozważania, że podstawą przedawnienia roszczenia powódki jest przepis art. 263 k.c.

Tym samym okazały się zasadne zarzuty naruszenia przepisu art. 252 k.c. i art. 263 k.c. wskutek uznania, iż łącząca strony umowa to umowa użytkowania oraz przepisu art. 710 k.c. wskutek jego niezastosowania w niniejszej sprawie, pomimo, że z okoliczności sprawy wynika, że łącząca strony umowa była umową użyczenia, a nie użytkowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadnie jednak zarzuca skarżąca

naruszenie przepisów art. 471 k.c. w związku art 118 k.c. w sposób wskazany w apelacji.

Podkreślić należy, iż w sprawie I C 916/09 (II CA 964/14) Sądu Rejonowego w Bydgoszczy powódka domagała się zasądzenia kwoty 20.000 zł z tytułu zwrotu jej przez pozwanego przechowalni w stanie dewastacji, a także zaboru przez

pozwanego części urządzeń chłodniczych. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazywała art. 262 k.c. i art. 267 k.c. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż jest to jedynie część z należnej jej kwoty ponad 200.000 zł.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 17 września 2014 r. uwzględnił powództwo wskazując jako podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia przepisy art. 263 k.c., art. 262 k.c. i art. 267 k.c.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, oddalając w sprawie II Ca 964/14 apelację pozwanego od tego wyroku wskazał, iż Sąd Rejonowy trafnie uznał, że skoro przechowalnia nie została zwrócona przez pozwanego w takim stanie, w jakim została przejęta do użytkowania, to po stronie powódki (właścicielki) powstała szkoda wymagająca naprawienia. Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż może budzić wątpliwości podstawa prawna oceny roszczenia powódki. Sąd Rejonowy bowiem uznał, że pozwany korzystał z przechowalni powódki w ramach użytkowania, a więc prawa rzeczowego ograniczonego (art. 252 k.c.), lecz zważywszy na przedmiot tego użytkowania, ograniczony czas (tylko 3 lat) i nieodpłatność uznać należy, że strony w istocie łączyła umowa użyczenia w ujęciu art. 710 k.c.

W niniejszej zaś sprawie słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu.

Wprawdzie Sąd Okręgowy wskazał błędną podstawę prawną swego rozstrzygnięcia, lecz zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Korekty jedynie wymagają rozważania Sądu Okręgowego co do podstawy prawnej owego przedawnienia.

I tak, zgodnie z art. 719 k.c. mającym zastosowanie w sprawie - roszczenie użyczającego przeciwko biorącemu do używania o naprawienie szkody za uszkodzenie lub pogorszenie rzeczy, jak również roszczenia biorącego do używania przeciwko użyczającemu o zwrot nakładów na rzecz oraz o naprawienie szkody poniesionej wskutek wad rzeczy **przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy.**

Trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, iż w sprawie I C 916/09 powódka dochodziła **części roszczenia wynikającego z żądania zapłaty odszkodowania przez pozwanego z tytułu pogorszenia rzeczy.** Wydanie przedmiotu umowy użyczenia nastąpiło w terminie przewidzianym umową nabycia nieruchomości przez powódkę, a powódka wytoczyła powództwo przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy w sprawie I C 919/09 dnia 25 marca 2009 r. Prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zapadł w tej sprawie dnia 25 czerwca 2015 r. Obecne powództwo zostało wniesione w dniu 23 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy uznał, iż powódka przerwała bieg przedawnienia wnosząc powództwo do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy o zapłatę kwoty 20.000 zł, ale tylko w odniesieniu do tej kwoty.

Podkreślenia wymaga, że pozew o odszkodowanie przerywa bieg przedawnienia także dla kwoty, o jaką poszkodowany **podwyższył swe żądanie w trakcie procesu** wskutek ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r. I CSK 684/09). Trzeba jednak pamiętać, że przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. następuje, co do zasady, **w granicach żądania pozwu.** Jeżeli powód dochodzi pozwem **części roszczenia, to wniesienie pozwu nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie została nim nie objęta.** Przerwanie przedawnienia rozszerzonego roszczenia może nastąpić dopiero z chwilą rozszerzenia powództwa, co w pierwotnej sprawie nie miało miejsca.

Powódka wyraziła wolę uzyskania odszkodowania w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie, lecz w sprawie I C 919/09 ograniczyła swoje roszczenie do kwoty 20.000 zł, zatem dochodziła jedynie w części swego roszczenia. W tej sytuacji wystąpienie z roszczeniem o zasądzenie pozostałej kwoty dopiero w dniu 23 sierpnia 2016 r. skutkuje uznaniem, że doszło do przedawnienia, co uniemożliwia merytoryczne odniesienie się do zasadności powództwa. Wbrew twierdzeniom skarżącej, nie doszło ponownie do przerwania biegu przedawnienia. Roszczenie powódki, z którym wystąpiła w niniejszej sprawie przedawniło się po upływie roku od dnia wydania przedmiotu użyczenia, czyli po upływie roku licząc od dnia 30 czerwca 2008 r.

Nie ma racji skarżąca, iż dochodzone przez nią roszczenie ulega przedawnieniu po upływie 10 lat od daty jego wymagalności.

Nie budzi żadnych wątpliwości, iż roczny termin przedawnienia liczony od dnia zwrotu rzeczy odnosi się jedynie do roszczeń wymienionych w art. 719 k.c., zatem objęte są nim tylko i wyłącznie :

- a) roszczenie użyczającego o naprawienie szkody za uszkodzenie lub pogorszenie rzeczy,
- b) roszczenie biorącego o zwrot nakładów na rzecz,
- c) roszczenie biorącego o naprawienie szkody wynikłej z występowania wad rzeczy.

Zasadą jest zaś, że terminy szczególne, odmienne od wyrażonych w art. 118 k.c. odnosić mogą się jedynie do roszczeń wyraźnie w przepisie wskazanych. Jako przepis wprowadzający wyjątek od reguły, art. 719 k.c. nie podlega wykładni rozszerzającej.

W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z utratą lub zniszczeniem rzeczy, w przypadku których roszczenia podlegają ogólnym terminom przedawnienia wskazanym w art. 118 k.c. Zastosowanie natomiast ma przepis art. 719 k.c. wskazujący na roczny termin przedawnienia.

Przywołać trzeba w tym miejscu pogląd Sądu Najwyższego wyrażony wprawdzie we wcześniejszym stanie prawnym, lecz aktualny w odniesieniu do art. 719 k.c., iż krótszy termin prekluzyjny dotyczy takich wypadków, w których najemca (dzierżawca) zwrócił przedmiot najmu (dzierżawy), ale zwrot nastąpił w stanie gorszym niż ten, w jakim przedmiot otrzymał, lub w stanie nie odpowiadającym prawidłowej gospodarce albo w stanie niezgodnym z umową. Tylko tego rodzaju roszczenie odszkodowawcze ustawodawca uznał za celowe poddać krótkiemu terminowi prekluzyjnemu, kierując się tym, że po upływie dłuższego czasu zbadanie, w jakim stanie rzecz została zwrócona, natrafiać będzie z reguły na poważne trudności dowodowe. Natomiast jeżeli najemca (dzierżawca) w ogóle przedmiotu najmu (dzierżawy) nie zwrócił lub zwrócił tylko część, a wynajmujący (wydzierżawiający) dochodzi z tego powodu odszkodowania, to do roszczeń tego rodzaju stosuje się ogólny termin przedawnienia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1962 r., II CR 709/62, OSNC 1963/7-8/172).

Zasadnie natomiast zarzuca skarżąca naruszenie przepisu art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie od niej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, których wysokość została określona w oparciu o wadliwą podstawę prawną. Niesłuszne są jednak zarzuty, że przy rozliczeniu kosztów nie uwzględniono należnych skarżącej od pozwanego kosztów z tytułu uwzględnionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie V ACz 876/17 zażalenia oraz uwzględnionych przez Sąd Apelacyjny zażaleń powódki na liczne orzeczenia Sądu I instancji w sprawie kosztów zastępstwa prawnego.

Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa, stronie ostatecznie wygrywającej proces cywilny przysługuje zwrot kosztów wadliwego postępowania zażaleniowego i to nawet jeśli tego postępowania nie wygrała; o ostatecznym rozliczeniu kosztów procesu decyduje bowiem finalne rozstrzygnięcie co do meritum sprawy (por. postanowienie SN z dnia 16 listopada 2009 r., II UZ 39/09, LEX nr 560848; postanowienie SN z dnia 30 września 2009 r., V CZ 46/09, LEX nr 627264).

Niewątpliwie to pozwany pozostaje w niniejszym postępowaniu stroną wygrywającą, skoro powództwo w sprawie zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 5 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy, orzekając w wyroku z dnia 5 czerwca 2018 r. o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego i zasądzając na rzecz pozwanego zwrot takich kosztów od powódki, nie uwzględnił faktu, iż w toku sprawy toczyły się trzy incydentalne postępowania zażaleniowe - w sprawie V ACz 468/17 wywołane zażaleniem powódki na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 27 lutego 2017 r., w sprawie V ACz 876/17 wywołane zażaleniem powódki na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 30 listopada 2016 r. oraz w sprawie V ACz 877/17 - wywołane zażaleniem powódki na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 22 grudnia 2016 r.

Wskazać należy, że przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia należnego za te postępowania incydentalne zastosowanie, tożsamo jak za postępowanie główne, znajdzie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015

r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 r. Pozew w sprawie został bowiem wniesiony w dniu 23 sierpnia 2016 r. a więc przed zmianą wymienionego rozporządzenia - w zakresie istotnym dla ustalenia należnych stawek opłat za czynności adwokackie – dokonaną rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r., poz. 1668).

Zgodnie § 2 powoływanego rozporządzenia zmieniającego do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Oczywistym pozostaje, że przez zakończenie postępowania w danej instancji należy rozumieć zakończenie postępowania w sprawie co do istoty. Trudno bowiem przyjąć, aby koszty zastępstwa procesowego należne za poszczególne postępowania incydentalne podlegały ustaleniu w oparciu o odmienne regulacje, w sytuacji w której stosownie do treści art. 108 § 1 k.p.c. podlegają one łącznemu rozliczeniu w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie co do meritum.

Tym samym, skoro wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawie V ACz 468/17 wynosiła 600 zł, to na mocy § 2 pkt 2 w zw. § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, koszty zastępstwa procesowego podlegające zwrotowi na rzecz pozwanego za to postępowanie zażaleniowe wynoszą 240 zł. Na zasadzie § 2 pkt 6 w zw. § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, koszty zastępstwa procesowego należne pozwanemu w sprawie V ACz 876/17, przy wartości przedmiotu zaskarżenia 80.344,44 zł, należało natomiast ustalić na kwotę 3.600 zł. W sprawie V ACz 877/17 wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła zaś 5.417 zł, wobec czego stosownie § 2 pkt 4 w zw. § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zwrotowi na rzecz pozwanego podlegają koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł.

Sąd Okręgowy orzekając o zwrocie pozwanemu kosztów procesu, zastosował regulację § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w oparciu o którą zasądził rzecz pozwanego od powódki kwotę 10.817 zł. – tj. opłatę w wysokości określonej w tym przepisie stawki minimalnej oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wbrew stanowisku Sądu I instancji, zastosowanie w sprawie, przy uwzględnieniu niekwestionowanej w sprawie wartości przedmiotu sporu w kwocie 80.344,44 zł, winna znajdować regulacja § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zgodnie z którą stawka minimalna wynosi 7.200 zł.

W zaistniałej sytuacji, wysokość kosztów zastępstwa procesowego podlegających zwrotowi od powódki na rzecz pozwanego winna prawidłowo zostać ustalona na kwotę 12.257 zł, na którą to sumę składają się – kwota 7.200 zł tytułem zastępstwa w postępowaniu głównym, kwoty 240 zł, 1.200 zł i 3.600 zł tytułem postępowań zażaleniowych oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Błędne pozostawały więc wywody skarżącej, jakoby należał się jej zwrot kosztów za postępowania zażaleniowe.

W rezultacie, wobec uprzedniego już zasądzenia przez Sąd I instancji na rzecz pozwanego kwoty 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, kwotę tę należało zwiększyć o kwotę 1.440 zł - tj. o wartość stanowiącą różnicę pomiędzy powyżej ustaloną kwotą kosztów podlegających zwrotowi pozwanemu a kwotą faktycznie dotychczas zasądzoną z tego tytułu.

W konsekwencji, zasadne w tym przedmiocie pozostawało zażalenie pozwanego w odniesieniu do kwoty 1.440 zł, a bezzasadne o zwrot kosztów procesu co do kwoty 3.540 zł.

Mając powyższe na uwadze na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że tytułem zwrotu kosztów procesu w miejsce kwoty 10.817 zł zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 12.257 zł, orzekając jak w punkcie I wyroku.

W oparciu o dyspozycję art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, orzekając jak w punkcie II wyroku.

Na zasadzie art. 385 k.p.c. z zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie pozwanego w pozostałym zakresie (punkt III wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie IV wyroku, w oparciu o przepisy art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 6, § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądzając z tego tytułu od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł.

Natomiast o kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o przepisy art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 3, § 10 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądzając z tego tytułu od powódki na rzecz pozwanego kwotę 149,40 zł, na co składają się: kwota 135 zł - koszty zastępstwa procesowego ($900 \times 50\% \times 30\%$) i kwota 14,40 zł z tytułu zwrotu części opłaty od zażalenia, w zakresie, w jakim zostało ono uwzględnione ($1.440 \text{ zł} \times 5\% \times 1/5$). Sąd miał na uwadze, że zażalenie uwzględniono w 30% ($1.440/4.980$).